

Słowa do pieśni bez słów



BOLESŁAW LEŚMIAN

NAPÓJ CIENISTY

Słowa do pieśni bez słów

Kto cię odmłodzi, żywocie wieczny? Sam się przeinacz!
Razem z chmurą się spłomien w zórz szkarłatnej zagęście.
A ja — obłądny nieistniejących zdarzeń wspominać —
Bywam tobie najbliższy tylko we śnie i w kłęsce...

Obłok, Światło

Poeta

Nie było dolin — a jednak smutek stał się w dolinie...
I choć wrózek nie było — w mgłach mówiono o wróźce...
Brzegiem obłoków fiolet¹ płynie. Myśli, że płynie.
Sen się boczy² na tego światła w nicość rozprószcę³.

W odmętach nocy niech ciało się strzeże bezbronnie ciało,
Niech swe losy przesłania byle jakim błękitem.
W moim ogrodzie coś się zagniło i zaszemrało, —
Zaszemrało, jak gdyby ktoś się rozstał z niebytem.

Ciało, Noc

Stworzenie

Znam ja na pamięć jedną dziewczynę... Znam jej westchnienia
I mym ustom uległość pieszczotliwie zawiła.
Nic w niej nie było, oprócz uśmiechu i przeznaczenia, —
I kochałem ją za to, że nic więcej nie było.

Miłość

Znam taką duszę, co cmentarniejac nie do poznania,
Sztuczną różę w śmierć niosła... Była niegdyś różystką⁴...
Skąd ten świat cały? — I różę sztuczne?... I czyjeś łkania?
I ja — w świecie, — i ptaki — i pogrzeby — i wszystko?

Śmierć, Pogrzeb,

Przemijanie, Dusza, Kwiaty

Znam ja złocistość, co śni się niebu w imię rezedy⁵...
Dla snów błędnych jest człowiek — lada Bożą ustronią⁶.
Gasił niegdyś wieczór — i łódź się moja rozbiła wtedy
O tę zgubną złocistość. Tak się stało, że o nią.

Sen

Wieczór, Światło

Zorza dokrwawia swój żal do nieba w czerwieniach pustych,
A obłoki gasnące chcą w bezludny świat urósć⁷.
Czymże jest dla mnie — albo dla jezior — albo dla brzoź tych
Głuchoniemej wieczności zaraźliwość i burość!

Przemijanie

Czym tajemnicę w niepowtarzalnych dreszczach roztrwonil,
Gdym twe ciało w ciemnościach pieszczotami przejaśnił?...

¹fiolet — dziś popr.: fiolet. [przypis redakcyjny]

²boczyć się — dąsać się, okazywać niechęć. [przypis redakcyjny]

³rozprószcza (neol.) — ten, który rozprasza. [przypis redakcyjny]

⁴różystka — osoba wyrabiająca sztuczne kwiaty (róże). [przypis redakcyjny]

⁵rezeda — roślina o niewielkich żółtawych lub zielonkawych kwiatach. [przypis redakcyjny]

⁶ustron a. ustronie — miejsce oddalone od ludzkich siedzib; schronienie. [przypis redakcyjny]

⁷urósć (daw.) — urosnąć. [przypis redakcyjny]

Świat się już dla mnie dość nanicestwił i naustronił, —
I jam dość się dla świata naczłowieczył i naśnił!

Kondycja ludzka

Spieszno mi teraz do zmartwychwstania kilku topoli,
Co szumiały w pobliżu zanikłego w snach domu!
Spieszno mi teraz do zatajonej w gwiazdach niedoli,
Którą muszę sam przeżyć, nic nie mówiąc nikomu.

I co ja zrobię po śmierci z sobą i z całym światem? —
Czy w twych łzach się zazłocę? Czy się we mgłę — zniebieszczę?
Mrok nieodparty zszedł się w ogrodzie z bezwolnym kwiatem, —
Myśmy byli w tym mroku i będziemy tam jeszcze!

Przemijanie, Śmierć

Ogród, Ciemność,
Spotkanie

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/napoj-cienisty-slowa-do-piesni-bez-slow>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Napój cienisty*, Wydawnictwo Mortkowicza, Warszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Magdalena Paul, Marta Niedziałkowska, Małgorzata Nadwadowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).